

Państwo Islamskie musi przegrać ?

27 września 2015

Przedstawiciele sił brytyjskich, pomagających szkolić kurdyjskie wojska w Iraku uważają, że pokonanie ISIL jest nieuniknione.

Pułkownik sił specjalnych wyraził opinię, że Państwo Islamskie jest obecnie „podatne na ciosy” oraz „w kiepskiej sytuacji” po stratach, jakie poniosło w ludziach i terytorium. Walnie przyczyniły się do tego naloty oraz szkolenia kurdyjskich żołnierzy prowadzone przez brytyjskie oddziały specjalne. Mówi się, że siły ISIL w Iraku stopniały z 18 000 do 10 000 ludzi.

„Prawda jest taka, że oni są teraz słabi oraz w kiepskiej sytuacji. Pewnego dnia rozsypią się jak domek z kart” – mówi jeden z brytyjskich dowódców, którego personalia nie mogą zostać podane. Brygadier James Learmont stacjonujący w Iraku dodaje: „Fortuna się od nich odwróciła. Znikła ich aura nietykalności”.

Pięć lat po opuszczeniu Iraku brytyjskie wojska wróciły tam, żeby szkolić Kurdów w obsłudze ciężkiej broni. W szkoleniach pomagają inne kraje, w tym USA. Jeden z Kurdów stwierdził, że przed szkoleniami „nie mieli zielonego pojęcia” o walce, ale teraz są gotowi do obrony swojego kraju.

W czerwcu David Cameron ogłosił, że dodatkowych 125 brytyjskich żołnierzy zostanie wysłanych z zadaniem szkolenia lokalnych bojowników w rozbrajaniu pułapek booby-trap i ładunków IED. Podczas wycofywania się z zajętych obszarów ISIL zostawia je na poboczach dróg, w autach, budynkach prywatnych i rządowych celem spowolnienia ofensywy przeciwnika oraz uczynienia opuszczanego obszaru niemożliwym do zamieszkania.

Brygadier Learmont powiedział, że ISIL nie zostanie

pozostawione w spokoju, a wyzwolenie Mosulu będzie miało „niesamowicie symboliczny” wymiar. Zgodnie z danymi przedstawionymi przez Sekretarza Obrony Michaela Fallona, podczas ostatnich 11 miesięcy nalotów śmierć poniosło 330 dżihadystów. Samoloty i drony RAF wykonały prawie 1300 lotów i przeprowadziły około 300 ataków zakończonych sukcesem.

Oczekuje się, że brytyjski rząd wystąpi do parlamentu o zgodę na przeprowadzanie nalotów na terenie Syrii. Może to spowodować kontrowersje ze względu na pacyfistyczne zapatrywania nowego lidera Partii Pracy Jeremy’ego Corbyna.

Samozwańcze Państwo Islamskie dzięki swojej wyjątkowej brutalności stało się bardzo popularne na całym świecie. Uważa się że Zachód źle ocenia zagrożenie ze strony terrorystów, którzy w rzeczywistości mogą być o wiele silniejsi i zdolni do wywołania trzeciej wojny światowej.

Państwo Islamskie ze „stolicą” w syryjskim mieście Raqqa staje się pełnoprawnym państwem z silną armią. Powstają tam szkoły, szpitale i funkcjonuje nawet waluta złoty dinar. Kalifat ten nieco przypomina dzisiejszą Arabię Saudyjską, lecz stosuje bardziej radykalne metody. Tamtejsze „wojsko” korzysta z broni chemicznej ale chce również wejść w posiadanie broni biologicznej i nuklearnej.

Jürgen Todenhöfer, niemiecki polityk, pisarz, publicysta i reporter jest pierwszym zachodnim dziennikarzem który przeniknął w struktury ISIL i zdołał uciec do Europy. Wraz z terrorystami był na froncie a egzekucjonista znany jako „Jihadi John” był jego kierowcą. Wszystkie jego przeżycia i spostrzeżenia zapisał w swojej książce pt.: „Inside IS – Ten Days In The Islamic State” (Wewnątrz ISIL – 10 dni w Państwie Islamskim).

„Oni obecnie kontrolują tereny o rozmiarze większym niż cała Wielka Brytania i są wspierani przez niemal ekstatyczny entuzjazm, jakiego jeszcze nigdy nie spotkałem w strefie

działań wojennych”.

Według Todenhöfera, siła ISIL została drastycznie niedoszacowana a Zachód nie jest w stanie pokonać terrorystów militarnie. Stosowana przez nich brutalność wywołuje wielki strach u przeciwników, ale codziennie przybywa do nich nawet kilkuset potencjalnych bojowników z całego świata.

Państwo Islamskie zostało przez niego porównane do nuklearnego tsunami. Ich celem jest rozpoczęcie największej w historii czystki religijnej i wymordowanie setki milionów ludzi. Ochronić nas przed wielką katastrofą, zdaniem Todenhöfera, mogą tylko państwa arabskie. Powstały na Bliskim Wschodzie kalifat można z powodzeniem porównać do nazistowskich Niemiec – bojownicy zalewają już między innymi Europę i najwyraźniej przygotowują się do wywołania wojny światowej.

Autorstwo: Severus Snape (1-7), John Moll (8-13)

Na podstawie: DailyMail.co.uk, Express.co.uk

Źródła: Euroislam.pl, ZmianyNaZiemi.pl